

01. DZIEŃ, W KTÓRYM UMARŁA ŚMIERĆ

(1 Kor 15,20-28.54-58) 20 Ale faktem jest przecież, że Chrystus powstał z martwych! Uczynił to jako pierwszy spośród tych, którzy odeszli z tego świata. 21 I tak, jak przez pierwszego człowieka, Adama, śmierć weszła na świat, tak przez Chrystusa przyszło zmartwychwstanie. 22 To przecież z powodu grzesznej natury, jaką dziedziczymy po Adamie wszyscy umieramy, jednak ci, którzy zanurzą się w świętą naturę Chrystusa zostaną w Nim wzbudzeni do Życia. 23 Każdy zgodnie z przypisaną mu kolejnością: Chrystus dokonał tego oczywiście jako pierwszy! Później otrzymają Życie ci, którzy będą do Niego należeć w dniu Jego przyjścia. 24 A koniec nastąpi dopiero wówczas, gdy Chrystus pozbawi każdą zwierzchność, władzę oraz potęgę jakiegokolwiek mocy i przekaże swoje Królestwo Bogu i Ojcu. 25 Trzeba bowiem, by najpierw wprowadził swoje panowanie, i aby wszyscy Jego wrogowie zostali rzućni pod Jego stopy. 26 Ostatnim wrogiem, którego zniszczy, będzie Śmierć, 27 ponieważ Ojciec obiecał, że wszystko podda władzy Syna. A kiedy Pismo mówi, że wszystko będzie Mu poddane, to rzecz jasna nie obejmuje to Ojca, który sam wszystko poddał Synowi. 28 Tak więc, kiedy już wszystko będzie poddane Chrystusowi, wówczas to On sam podda się Temu, który dał Mu wszystko. I dopiero wtedy Bóg zakręluje całkowicie we wszystkim i ponad wszystkim.

54 Gdy więc to, co jest teraz zniszczalne, przywdzieje niezniszczalność, a to, co jest teraz śmiertelne, przywdzieje nieśmiertelność, spełni się to, co zostało zapisane: *Wtedy raz na zawsze śmierć będzie już pokonana.* 55 O, śmierci, gdzież się podziła twoja potęga? A ty Szeolu, gdzież jest twoje źródło?

56 Tym żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu Prawo! 57 Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że w Jezusie Chrystusie, PANU naszym, daje nam nad nimi swoje zwycięstwo. 58 A zatem, bracia moi umiłowani, trwajcie w PANU! Bądźcie niezachwiani, zawsze zaangażowani w dzieło PANA i pewni tego, że wasz trud w PANU nigdy nie jest daremny!

• Cytat nawiązujący do Iz 25,8 i Oz 13,14.

(Iz 25,6) Jahwe Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. 7 Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarzy wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody. 8 Raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Jahwe Pan otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę swego ludu po całej ziemi, bo Jahwe przyrzekł. 9 I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremuśmy zaufali, że nas wybawi; oto Jahwe, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! 10 Albowiem ręka Jahwe spocznie na tej górze.

W księdze Izajasza mówi się często o całej ludzkości, nie tylko o narodzie wybranym i tutaj Góra Syjon staje się znowu (2,2-5) centrum religijnym odnowionego świata (60,1-14). Bóg Jahwe inauguruje swoje Królestwo i jakby z okazji koronacji zaprasza wszystkie narody. Uczta dla nich jest symbolem wspólnoty tych ludzi, którzy przybyli do Boga prawdziwego, jako Króla ludzkości. Taka uczta obrazuje również Królestwo Boże w Nowym Testamencie (Mt 22,2-10; Łk 14,16-24; Ap 19,9.17). Bóg usunie zasłonę dotychczasowych smutków, cierpień, a także duchowej ślepoty. Prorok zapowiada zniszczenie śmierci, największego wroga człowieka i źródła smutku. Słowa te lekko trawestując przywołał ap. Paweł (1 Kor 15,26.54). Ta wielka prawda ujawniła się pełną treścią w fakcie zmartwychwstania Jezusa (Ap 7,17; 20,14; 21,1-4; 22,1nn).

(Oz 13,12-15) Nieprawość Efraima - wybornie ukryta, grzech jego bezpiecznie schowany. 13 Ogarnęły go bóle rodzenia, lecz on jest dzieckiem upartym: czas nadszedł, a on nie opuszcza matczynej łona. 14 Czy mam ich wyrwać z Szeolu albo od śmierci wybawić? Gdzie twa zaraza, o Śmierci, gdzie twa zagłada, Szeolu? Litość sprzed moich oczu się ukryje. 15 Choćby pięknie kwitnął wśród braci, lecz przyjdzie nagle od Jahwe wiatr wschodni, powieje z pustyni, wysuszy źródła i wyschną studnie; jego ziemię splądruje i wszystkie rzeczy drogocenne.

Pokolenie Efraima, po pokoleniu Judy, odgrywało najważniejszą rolę w dziejach Izraela. W ich miejscowości, w Szilo, była przez jakiś czas Arka Przymierza. Bałwochwalstwo uprawiane w Betel doprowadziło ich jednak do upadku. Pierwszy najazd Asyryjczyków (734 r.) był wyraźną zapowiedzią zagłady. Efraim miał wtedy jeszcze możliwość ratunku przez szczere nawrócenie się do Boga, ale z niej nie skorzystał. Te dwa pytania (w. 14) ap. Paweł w wolnym cytacie (1 Kor 15,55) odnosi do zwycięstwa nad mocami śmierci.

(w. 56) Tym żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu Prawo.

Apostoł Paweł w innym miejscu wyjaśnia, że chodzi mu o prawo Mojżeszowe dla Żydów, jak i prawo sumienia – dla pozostałych (Rz 3,19-20).

(Hbr 2,14) Skoro więc dzieci stały się uczestnikami krwi i ciała, to i On także w nich uczestniczył, aby przez śmierć mógł pokonać tego, który ma władzę nad śmiercią, to jest diabła, 15. i aby uwolnić tych, którzy z lęku przed śmiercią całe życie podlegali niewoli.

Stworzenie świata jest faktem historycznym, tak samo faktem stało się życie wieczne. Nie jest to jakaś mglista nadzieja egzystencji, ale pewność oparta na Słowie Bożym. W ten sposób Kościół-Ciało Chrystusa znajduje się w stanie wiecznej obecności Boga.

Źródłem życia wiecznego jest odkupieńcze dzieło Pana, Jezusa Chrystusa. Przez Jego śmierć:

- wykonała się Boża sprawiedliwość, która w konsekwencji doprowadziła do usprawiedliwienia człowieka;
- doszło do pojednania człowieka z Bogiem przez opamiętanie się człowieka;
- nastąpiło oczyszczenie człowieka, które dopełnia się w drodze osobistego uświęcania się;
- dokonało się odkupienie ludu Bożego od wiecznej śmierci;
- to odkupieńcze dzieło zostało ukoronowane zmartwychwstaniem Jezusa w nowym ciele.

Piętnasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian jest jednym z najważniejszych rozdziałów w Nowym Testamencie. To z jego powodu w tzw. apostołskim wyznaniu wiary pojawiło się wyrażenie: *wierzę w ciała zmartwychwstanie*. Rozdział ten łatwiej się zrozumie, jeśli uwzględnimy właściwy kontekst kulturowy.

■ Chrześcijanie w Koryncie nie zaprzeczali zmartwychwstaniu Jezusa; zaprzeczali jedynie zmartwychwstaniu ciała. Dlatego Paweł tak mocno zaznacza, że jeżeli ktoś nie zgadza się z możliwością zmartwychwstania ciała, to przez to samo odrzuca fakt zmartwychwstania Jezusa i przez to pozbawia chrześcijańskie przesłanie zasadniczej treści, a życie chrześcijanina pozbawia nowej rzeczywistości.

W pierwotnym Kościele zetknęły się dwa odmienne światy: hebrajski i helleński.

■ W żydowskiej myśli religijnej był nurt zaprzeczający nieśmiertelności duszy/ducha człowieka i zmartwychwstaniu ciała (Dz 23,8). Saduceusze, na przykład, odrzucali możliwość życia po śmierci (Łk 20,27). Stary Testament mało o tym mówi i utrzymuje, że wszyscy ludzie po śmierci zstępują do Szeolu, błędnie nazywanym piekłem, bowiem piekło to jezioro ogniste, które nastanie po sądzie ostatecznym.

Szeol – to miejsce pobytu wszystkich zmarłych. To ponura, podziemna kraina, w której mrokach jako duchy przebywają zmarli, pozbawieni sił vitalnych i światła, odcięci od ludzi i od Boga.

Stary Testament pełny jest smutku i pesymizmu odnośnie do tego, co dzieje się po śmierci. Brak wiary w nieśmiertelność został wywołany determinacją, z jaką starożytni Hebrajczycy zbliżali się do Boga w tym świecie. Przez całe wieki starali się prowadzić szlachetne życie, solidnie wypełniać swoje obowiązki, znosić cierpienia, nie spodziewając się żadnej nagrody w przyszłości. Wszystko to czynili będąc pewni obecności Boga.

W Starym Testamencie są jednak nieliczne wzmianki odnoszące się do przyszłego życia. Zdarzało się, że któryś autor przeczuwał, iż jeśli Jahwe jest Bogiem Wiekuistym (Jestem Który Jestem), to musi nastąpić coś, co odwróci niezrozumiałe losy na tym świecie. Dla przykładu,

- Hiob powiada: „Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje i że jako ostatni nad prochem staniesz! Że potem, chociaż moja skóra jest tak poszarpana, uwolniony od swego ciała będę oglądał Boga” (Hi 19,25-26).
- W Psalmach zauważamy, że odczucia bogobojnego człowieka naprowadzały go do przekonania, iż skoro w doczesnym życiu znajduje się w tak bliskiej więzi ze Stwórcą, to nawet śmierć nie będzie w stanie oddzielić go od Boga. „Nawet ciało moje spoczywać będzie bezpiecznie, bo nie zostawisz duszy mojej w otchłani, nie dopuścisz, by twój pobożny oglądał grób. Dasz mi poznać drogę życia, obfitość radości w obliczu twoim, rozkosz po prawicy twojej na wieki” (Ps 16,9-11). „Tyś ujął prawą rękę moją. Prowadzisz mnie według rady swojej, a potem przyjmiesz mnie do chwały” (Ps 73,23-24).

Lud Izraela rozwijał nadzieję nieśmiertelności, ponieważ sprzyjały temu dwie okoliczności.

- Historia ludu wybranego była pasmem ciągłych nieszczęść. Aby zrównoważyć tę sytuację odczuwano potrzebę istnienia innego świata.
- Przez całe wieki pojedynczy człowiek prawie nie był brany pod uwagę, bowiem Bóg był Bogiem całego narodu. Jednak z czasem religia stawała się coraz bardziej sprawą osobistą. Bóg narodu zauważany był jako przyjaciel pojedynczego człowieka i stąd ludzie jakby przez mgłę zaczęli uświadamiać sobie, że skoro człowiek zna Boga i jest znany Bogu, to tego związku z Bogiem nawet śmierć nie jest w stanie rozerwać.

■ Świat helleński był całkowicie odmienny, bowiem ukształtowany został według myśli ludzkiej. Grecy wierzyli w nieśmiertelność duszy, ale nie widzieli potrzeby wierzenia w zmartwychwstanie ciała. Nieśmiertelność duszy wymagała całkowitego zniszczenia, pełnego rozkładu ciała. Funkcjonowały powiedzenia: „Ciało jest grobem”; „Jestem biedną duszą zamkniętą w zwłokach”.

• Chrześcijanie na to odpowiadali: po śmierci osobowość człowieka jest zachowywana i na drugim świecie każdy będzie sobą. Niejako automatycznie z nowym narodzeniem wkomponowywała się w chrześcijanina świadomość, że ten fundamentalny fakt sprawia, że cała reszta nauki apostołskiej staje się łatwa do przyjęcia.

• W pojęciu helleńskim ciała nie można było uświęcać. Jako materia było ono źródłem wszelkiego zła, kajdanami, przeszkodą, więzieniem duszy.

• Dla chrześcijanina zaś ciało nie jest czymś złym. Jezus Chrystus, Syn Boży i Syn Człowieczy wziął na siebie ludzkie ciało i odtąd nie jest ono już traktowane z pogardą, nie jest źródłem zła, ponieważ zamieszkał w nim sam Bóg. Przyszłe życie chrześcijanina obejmuje całego człowieka: jego ciało i jego ducha. Ap. Paweł nie nawiązywał do pogardy Greków wobec ciała – wierzył w zmartwychwstanie całego człowieka. Dlatego chrześcijanin wierzy, że nie jego część, lecz cały człowiek powstanie do życia.

Nikt nie może jednak powiedzieć, jakiego rodzaju będzie to życie. Będziemy tymi samymi ludźmi zachowując cechy swojej osobowości. Niezbędne elementy ludzkiego ciała i ducha człowieczego, stanowiące osobowość człowieka, zostaną zachowane, ale jednocześnie wszystko będzie nowe, zarówno ciało jak i duch będą wyróżniały się bardziej cechami Bożymi aniżeli ludzkimi. To właśnie miał na uwadze Paweł mówiąc o zmartwychwstaniu ciała.

■ Dzieło Jezusa, klucze śmierci i Hadesu

(Mt 16,19) I dam ci klucze Królestwa Niebios; i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.

(Ap 1,18) I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła.

(Mt 16,18) Ja ci też mówię, że ty jesteś Piotr, a na tej skale zbuduję mój kościół, a **bramy piekła** go nie przemoga.

Brama – w ST to symbol miasta, państwa, władzy; Hadesu – czyli potęga, władza, panowanie Krainy Zmarłych.

(1 Kor 15,54) Gdy więc to, co jest teraz zniszczalne, przywdzieje niezniszczalność, a to, co jest teraz śmiertelne, przywdzieje nieśmiertelność, spełni się to, co zostało zapisane: *Wtedy raz na zawsze śmierć będzie już pokonana.* 55 O, śmierci, gdzie się podziła twoja potęga? A ty Szeolu, gdzie jest twoje żądło? 56 Tym żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu Prawo! 57 Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że w Jezusie Chrystusie, PANU naszym, daje nam nad nimi swoje zwycięstwo.

Trzy rodzaje śmierci:

• Śmierć duchowa – **odłączenie** ducha człowieczego od Ducha Bożego: skutkiem jest doczesne marne bytowanie.

(Rdz 2,16) Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu jeść będziesz. 17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz; albowiem **dnia**, którego jeść będziesz z niego, **śmiercią umrzesz**.

• Śmierć fizyczna – **odłączenie** ducha człowieczego od ziemskiego ciała (skutek grzechu, postawy buntu wobec Boga: skutkiem jest rozkład ciała, ale nie unicestwienie, skoro potem zmartwychwstanie, oraz przebywanie jednych w Szeolu, drugich – z Jezusem.

• Śmierć druga – **odłączenie** istoty ludzkiej (duch człowieczy i ciało niechwalebne) od Boga (symbolicznie: od Drzewa Życia): skutkiem jest wieczne marne bytowanie (wymiar egzystencjalny), a lokalizację Bóg sam określi (wymiar geograficzny).

Życie to łączność człowieka ze Stwórcą. Utrata tej łączności – to śmierć. Stan śmiertelności człowieka jest konsekwencją śmierci duchowej, która stała się udziałem każdego człowieka.

Zasadniczą tutaj sprawą jest OSOBA, z którą człowiek jest zjednoczony. W przypadku stanu śmierci tą osobą jest Adam. W przypadku stanu zmartwychwstania – tą osobą jest Jezus. „Jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor 15,22). Innymi słowy, ponieważ ludzka natura była skondensowana w osobie pierwszego człowieka, upadek Adama był upadkiem całej ludzkości, a jego śmierć stała się śmiercią każdego człowieka. Zostało to zneutralizowane przez śmierć i powstanie z martwych Chrystusa, który, przyjąwszy na siebie ludzką naturę – tak jak przyjął ją najpierw Adam – jest drugim człowiekiem albo Ostatnim Adamem (1 Kor 15,45nn).

Paweł rozwija tę myśl pełniej w liście do chrześcijan w Rzymie: „Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przysłała, bo wszyscy zgrzeszyli” (5,12). Z jednej strony wielu umarło przez upadek jednego człowieka, a z drugiej – o wiele bardziej – łaska Boża, która płynie za darmo dla nas od jednego człowieka Jezusa Chrystusa obfituje dla wielu. „Albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka umarło wielu, to dlatego obfitsza okazała się dla wielu łaska Boża i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa” (Rz 5,15).

Skutkiem tego człowiek jest albo w Adamie, albo w Chrystusie.

Być w Adamie znaczy uczestniczyć w jego śmierci, pierwszej śmierci, która pociąga za sobą śmierć fizyczną człowieka i prowadzi do tzw. drugiej śmierci w wyniku wyroku Sądu Ostatecznego. Ci, którzy doświadczą drugiej śmierci są obcy łasce i mocy pierwszego zmartwychwstania. Dla nich drugie albo powszechne zmartwychwstanie jest zmartwychwstaniem na sąd.

Być w Chrystusie znaczy uczestniczyć w Jego życiu i zmartwychwstaniu, których punktem kulminacyjnym jest przemienienie ciał na podobieństwo jego uwielbionego ciała. Mają oni udział w pierwszym zmartwychwstaniu i tzw. druga śmierć nie ma nad nimi władzy, oni zmartwychwstali do życia (J 5,28n).

A zatem, jeżeli ktoś zadaje pytanie: Czy człowiek jest nieśmiertelny? – dobra odpowiedź brzmi: Tak, ale tylko w tym znaczeniu, że jego egzystencja nigdy się nie kończy. W Biblii jednakże tylko ci, którzy są w Chrystusie nazywani są nieśmiertelnymi, bowiem tylko oni w nowym, chwalebnym ciele będą w stanie na wieki być tam, gdzie jest Jezus – Dawca Życia.

Biblijna doktryna nieśmiertelności jest odmienna od koncepcji filozofii greckiej

- Nieśmiertelność w greckiej filozofii jest przyrodzoną duszy niezniszczalnością, konieczną egzystencją bez końca. Natomiast biblijna nieśmiertelność to wieczne życie w Bogu.
- Nieśmiertelność w pogańskiej nauce dotyczy tylko duszy, ciało zaś jest uznawane za więzienie, z którego dusza zostaje wyzwolona. Natomiast zgodnie z Nowym Testamentem nasze ciała są świątyniami, a nie więzieniami. A zatem nieśmiertelność opisywana w Piśmie Świętym odnosi się i do ciała, i do duszy/ducha człowieka wierzącego – odnosi się do całej jego osoby.
- Nieśmiertelność, o której mówi świat jest koncepcją przyrodniczą lub filozoficzną. Nieśmiertelność, o której Bóg mówi w swoim Słowie w odniesieniu do człowieka – jest koncepcją zbawienia.

Rzeczywistość, którą jest Jezus i w którą wprowadził swój Kościół, jako swoje Ciało, jest taka:

- Człowiek został stworzony na podobieństwo Boga – jedyny przypadek z Bożego stworzenia.
- Człowiek był doskonały, bo otrzymał ducha, część Boga i był w bezpośredniej jedności ze Stwórcą.
- Grzech oddzielił ducha człowieczego od Ducha Bożego – nastąpiła tzw. śmierć duchowa.
- Upadek w grzech sprawił, że doskonały człowiek zamieszkał na przeklętej ziemi w skazitelnym ciele.
- Życie *sensu stricto*, w rozumieniu Biblii, to jedność z Bogiem.
- Życie fizyczne, to namiastka tego, co utracone.
- Zbawienie w Jezusie to nawiązanie łączności ducha człowieka z Duchem Boga, nazwane życiem wiecznym.
- Chrzest Duchem Świętym uzdalnia do większego przejawiania się ducha człowieka przez zniszczalne ciało.
- Śmierć fizyczna następuje w wyniku zużycia się organizmu i jest skutkiem śmierci duchowej.
- Duch człowieka wraca do Boga, który go dał i do którego należy, ciało wraca do ziemi.
- Zmartwychwstanie dotyczy jedynie ciała.
- W wieczności nie ma ciał fizycznych, są osoby, która mają konkretną postać.
- W wieczności ludzie Chrystusa będą mieć tzw. ciała chwalebne, wg wzoru zmartwychwstałego ciała Jezusa.

• Nasze życie teraźniejsze oraz przyszłe nie jest związane z ziemią, jest związane z Jezusem – Dawcą Życia.

ŚMIERĆ fizyczna jest rozdzieleniem ducha człowieczego i ciała oraz wprowadzeniem człowieka do świata niewidzialnego. W Biblii spotykamy się z różnymi jej określeniami; nazywa się ją • obróceniem się w proch (Rdz 3,19), • snem (Pwt 31,16; J 11,11), • przyłączeniem do swoich przodków (Rdz 49,33), • wejściem na ścieżkę, z której nie ma powrotu (Hi 16,22), • zstąpieniem do krainy milczenia (Ps 115,17), • wyzionięciem ducha (Dz 5,10), • zwiędnięciem (Hi 14,2), • zażądaniem przez Boga duszy (Łk 12,20), • rozpadnięciem się namiotu, który jest naszym ziemskim mieszkaniem (2 Kor 5,1), • rozstaniem się z życiem (Flp 1,23).

Śmierć stanowi pierwszy zewnętrzny skutek bądź manifestację grzechu i będzie też ostatnim skutkiem grzechu, od którego zostaniemy wybawieni (Rz 5,12; 1 Kor 15,26). Nasz Zbawiciel przezwyciężył śmierć, zaś „na życie i niezniszczalność rzucił światło przez Ewangelię” (2 Tm 1,10). Przezwyciężyć oznacza to samo, co zniweczyć lub unieważnić. Śmierć jako wyrok potępienia została unieważniona, zaś w jej miejsce każdy otrzymał ofertę życia. Śmierć jako koniec biologicznej egzystencji istnieje nadal, lecz dla tych, którzy przyjęli Chrystusa, staje się drzwiami do życia.

ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁA jest podstawową doktryną Pisma Świętego. Dotyczy wzbudzenia przez Boga ciała z martwych i złączenia go z duchem / duszą, od której zostało kiedyś oddzielone. Są przynajmniej trzy powody, dla których zmartwychwstanie ciała jest konieczne. • Ciało jest istotnym składnikiem ludzkiej osobowości; bez którego człowiek nie jest kompletny. Dlatego też odkupienie człowieka dokonane przez Chrystusa dotyczy całej osoby, z ciałem włącznie. • Ciało chrześcijanina jest świątynią Ducha Świętego i w pełni się nią stanie w chwili zmartwychwstania lub przemienienia ciała. • Śmierć, jako ostatni wróg ludzkości, musi zostać pokonana przez zmartwychwstanie, co sprawi, że całkowicie zostaną usunięte skutki grzechu.

Zmartwychwstanie ciała człowieka wierzącego w Jezusa zagwarantowane jest przez fakt zmartwychwstania Chrystusa. • Będzie ono podobne do zmartwychwstałego ciała Zbawiciela. • Będzie także tożsame z ciałem doczesnym danego człowieka, czyli – rozpoznawalne. • Zostanie przemienione w ciało niebiańskie, a więc przystosowane do nowego nieba i nowej ziemi. • Będzie nieskazitelne, nie podlegające zepsuciu i śmierci; pełne chwały, jak ciało Chrystusa; nie podlegające chorobie ani słabościom; duchowe, nie podlegające prawom przyrody. • Po zmartwychwstaniu ludzie wierzący w Jezusa odziedzą się całkowicie w nieśmiertelność.

Chrześcijańska wiara w zmartwychwstałą wieczność człowieka czerpie swoją życiową moc z Boga-Stwórcy i Zbawiciela. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa objawia najpełniej człowiekowi kim jest i jaka jest jego przyszłość. Jest to największa i najlepsza w dziejach świata wiadomość.

Dobra Nowina ogłaszana światu od dwudziestu wieków mówi o tym, że powtórzymy los Jezusa. Na drodze do tego życia, którym Bóg chce obdarować ludzkość, ciągle stała śmierć. Jednak nie zdołała ona przeszkodzić widzialnemu i dotykalnemu objawieniu się tego życia w osobie Jezusa Chrystusa. Także ludzkiego życia śmierć już nie pokona, bo jego źródłem stało się zmartwychwstanie Chrystusa.

Możemy powiedzieć, że dzień zmartwychwstania Jezusa był tym dniem, w którym śmierć poniosła klęskę. Był to dzień uśmiercenia śmierci.

Wcześniej na Golgocie odebrano szatanowi władzę nad ludzkością, bo został tam pokonany grzech – żądło śmierci.

Zmartwychwstanie ukazało, że Jezus, jako Syn Człowieczy tryumfalnie ogarnął te regiony zaświatów, które zmarłych trzymały w niewoli.

Wniebowstąpienie – to uutorowanie drogi do wieczności wszystkim odkupionym krwią Baranka.

Konspekt do dwunastu rozważań pastora Kazimierza Sosulskiego wyemitowanych w Radiu Pielgrzym w okresie 14.05 – 30.07.2014 roku pod wspólnym tytułem „Człowiek, niebo i piekło”.

(1) Dzień, w którym umarła śmierć; (2) Czym jest życie wieczne; (3) Człowiek a śmierć; (4) Człowiek a potępienie; (5) Człowiek i zaświaty; (6) Człowiek i powrót Jezusa; (7) Człowiek i zmartwychwstanie; (8) Człowiek i sąd ostateczny; (9) Człowiek i niebo; (10) Człowiek a jezioro ogniste; (11) Uchwycmy się Życia; (12) Trzymajmy się Życia